Alicja Z. Nowak, *Człowiek wobec wieczności. Ukraińskie i białoruskie prawosławne piśmiennictwo żałobne XVII wieku*, red. W. Walecki, Collegium Columbinum, Kraków 2008, ss. 221.

Tematyka eschatologiczna niezmiennie nurtuje kolejne pokolenia badaczy. Plony tych zainteresowań najlepiej widać na gruncie francuskim, gdzie badania nad człowiekiem wobec śmierci rozwinęły się najprężniej. Wystarczy wspomnieć klasyczne już dzieła Philipa Arièsa, Jacquesa Le Goffa czy

Jeana Delumeau. W Polsce zagadnieniu *quattuor hominum novissima* swoją uwagę poświęcili między innymi Alina Nowicka-Jeżowa, Jacek Sokolski, Maciej Włodarski oraz o. Zdzisław J. Kijas. Istotny wkład w dyskusję o śmierci i zaświatach stanowi również najnowsza książka Alicji Z. Nowak *Człowiek wobec wieczności. Ukraińskie i białoruskie prawosławne piśmiennictwo żałobne XVII wieku.*

Celem omawianej pracy jest refleksja nad człowiekiem i wiecznością w kontekście duchowości Kościoła wschodniego. Służy temu drobiazgowa analiza utworów żałobnych, reprezentujących całą gamę „gatunków o charakterze pogrzebowym i wspominkowym" (s. 9). Korpus tekstów źródłowych wzbogacają również utwory „o charakterze traktatów, nauk, pouczeń o dobrym życiu i śmierci oraz wierszowane zbiory, które ze względu na podjętą problematykę, a niekiedy i kompozycję, można nazwać literackimi «katechizmami»" (s. 10).

Autorka podzieliła swoją książkę na jedenaście części, których tytuły symbolicznie odnoszą się do kolejnych przystanków na drodze człowieka do wieczności. Kompozycja rozprawy opiera się zatem na zespoleniu porządku chronologicznego z porządkiem eschatologicznym. Przyjęcie takiej metody pracy najdobitniej odzwierciedla motto: „Doczesne życie to podróż. [...] Kto tu jest podróżnikiem, tam będzie obywatelem" (s. 11), jakim autorka opatrzyła pierwszy rozdział swojej książki. W części tej, zatytułowanej *Człowiek – wieczność i czas*, zaprezentowano rozumienie pojęcia eschatologia w świetle teologii prawosławnej. Przekonanie, iż „stan eschatologiczny jest zarazem rzeczywistością przyszłą, jak i obecnym doświadczeniem [...]" (s. 12) doskonale koresponduje z przyjętą przez autorkę zasadą kompozycyjną rozprawy, kształtując obraz *hominis viatoris*, który zanurzony w życiu doczesnym, jednocześnie doświadcza tajemnicy wieczności. Myśl o śmierci, nieustannie towarzysząca człowiekowi w jego ziemskiej pielgrzymce, rozumiana jest tutaj jako element wzbogacający doczesność właśnie poprzez perspektywę wiecznego bytowania z Bogiem.

Rozdział drugi – *Niektóre abowiem żywota i śmierci stany są drogą do żywota wiecznego* – zawiera analizę grupy tekstów podejmujących temat marności ziemskiej egzystencji. Autorka wyszczególnia tutaj trzy pary żywotów i odpowiadających im śmierci, jakie opisywali twórcy literatury żałobnej. Zauważa ona, iż rozważania nad śmiercią naturalną częstokroć prowadziły do napomnień przed niepomiernie groźniejszymi, gdyż oznaczającymi obumarcie strony duchowej człowieka, odmianami śmierci, takimi jak śmierć „Grzechu" czy śmierć „Cnoty" (s. 28).

Staw śmierć przed oczy, trzecia część omawianej pracy, prezentuje utwory, w których dominuje motyw nieustannego przypominania o śmierci w celu pobudzenia człowieka do chrześcijańskiego życia. W analizowanych funeraliach oswajanie się z myślą o odejściu z tego świata odbywa się poprzez refleksję nad własną niedoskonałością i słabością fizyczną oraz rozpamiętywanie rzeczy ostatecznych, nakazuje się również uczestnictwo w ceremoniach pogrzebowych. Skuteczny środek wzbudzania lęku przed śmiercią stanowią także „wprowadzone w obręb żałobnego tekstu ekspresywne monologi zmarłych" (s. 43).

W czwartym rozdziale omawianej książki, zatytułowanym *Dla zdrowia duszy gorzki lek pokuty*, zwrócono uwagę na znaczenie, jakie w prawosławnym piśmiennictwie żałobnym przypisywano pokucie i pojednaniu jako elementom przygotowania się do dobrej śmierci. Autorka podkreśla tutaj szczególnie wzbogacenie poetyki analizowanych tekstów motywami medycznymi, odzwierciedlającymi prawosławny pogląd na grzech jako na chorobę, która może zostać pokonana poprzez „żal, łzy, spowiedź, namaszczenie olejem, komunię świętą, uczynki miłosierne" (s. 55).

Inne religijne praktyki, będące integralną częścią *artis bene moriendi*, opisane zostały w części zatytułowanej *Liczni w bojaźni śmierci testamenty czynią*. Autorka analizuje tutaj utwory żałobne, których myśl przewodnią stanowi przedśmiertne uporządkowanie spraw doczesnych. Testament staje się w tym kontekście nie tylko świeckim rozporządzeniem regulującym sprawy majątkowe konającego, lecz również nabiera charakteru religijnego. Autorka zaznacza, iż teksty te, opatrzone wskazówkami dotyczącymi cnotliwego życia i dobrej śmierci, nierzadko przybierały postać traktatów moralizatorsko-dydaktycznych.

Po odbyciu praktyk przygotowujących do dobrej śmierci, człowiek przechodzi do następnego etapu swojej wędrówki w zaświaty, jakim jest sam moment konania. Kolejny, szósty rozdział swojej książki – *Na granicy światów* – autorka poświęciła zatem analizie utworów żałobnych skupionych

wokół ostatnich chwil ludzkiego życia. Omówiono tutaj temat psychomachii toczącej się nad łożem umierającego, zwrócono również uwagę na kluczowy dla prawosławnej eschatologii motyw modlitwy za zmarłych, która może wyjednać dla grzesznika łaskę uwolnienia z piekielnych czeluści.

Czynności rytualne po śmierci człowieka zaprezentowane zostały w części *Miłość żywotem cielesnym się nie kończy*. Na podstawie utworów reprezentujących XVII-wieczne piśmiennictwo żałobne, autorka rekonstruuje przebieg prawosławnego obrządku pogrzebowego, wskazując na jego podwójne znaczenie. Z jednej strony ceremonia ta, wraz z towarzyszącymi jej modlitwami w intencji zmarłych, zapewnia podróżującej w zaświatach duszy dotarcie do niebieskiej ojczyzny. Modlitwa za zmarłego wyprasza również jego wstawiennictwo w codziennym życiu, a w szczególności zapewnia opiekę w godzinie śmierci. Analizowane teksty doskonale ilustrują tę „wzajemną zależność między światem zmarłych i żyjących na ich drodze do wieczności" (s. 126).

Ósmy rozdział omawianej książki, *Między niebem i piekłem*, dotyczy losów duszy podczas wędrówki w zaświatach. Autorka porusza tutaj kwestię dyskusji na temat prawd ostatecznych, jaka toczyła się między reprezentantami Kościoła prawosławnego, unickiego i katolickiego. Jednym z aspektów tej debaty była koncepcja „sądu cząstkowego", po którym grzesznik trafiał do „komór celnych" (s. 131). W świetle eschatologii prawosławnej, grupa dusz, których los nie został ostatecznie przesądzony w chwili śmierci, poddawana była dodatkowym próbom i mękom w zaświatach. Modlitewne wstawiennictwo ze strony żyjących oraz pomyślne przebycie wszystkich prób umożliwiało grzesznikom zawieszonym między niebem a piekłem dostąpienie zbawienia. Szczególnie interesujący jest tutaj ikonograficzny motyw „miłosiernego rozpustnika" (s. 140) – rozpostartego między rajem a otchłanią, i oczekującego na modlitewne wstawiennictwo żyjących bliźnich.

Losy dusz zbawionych w świetle XVII-wiecznych utworów żałobnych opisane zostały w rozdziale zatytułowanym *Miejsca wytchnienia i nagrody*. Podążając za rozróżnieniem niebieskiej ojczyzny na „niebo, raj i tzw. łono Abrahama" (s. 142), autorka koncentruje się na topografii i atrybutach krainy zbawionych, charakteryzując również dary, jakie otrzymują jej mieszkańcy.

Z kolei *Miejscom kary i udręki* poświęcono dziesiąty rozdział omawianej pracy. Autorka zaznacza jednak, iż w analizowanych przez nią utworach „próżno szukać rozbudowanych i dokładnych opisów piekielnej męki" (s. 153). Obrazy takie ewokowane były zazwyczaj w apokryfach eschatologicznych. W prawosławnym piśmiennictwie żałobnym występował za to motyw zróżnicowania kar, pojawiały się opisy dotyczące geografii, usytuowania oraz przeznaczenia piekła. W XVII-wiecznej literaturze znalazły również odbicie spory o termin rozpoczęcia oraz długość trwania pośmiertnej męki.

Ostatnia część książki – *Koniec czasów* – odnosi się również do ostatniego etapu drogi człowieka do wieczności, jakim jest Sąd Ostateczny. Przywołano tu utwory, w których przedstawiono moment powstania z grobów oraz powszechny sąd nad ludzkością. Autorka zwraca uwagę na częste posługiwanie się przez prawosławnych twórców terminologią prawniczą oraz ewokowanie w utworach żałobnych nastroju ówczesnych sal sądowych, który „wprowadza w XVII-wieczne realia" (s. 165).

Omawiana praca prezentuje niezwykły świat – świat, który daje się uchwycić w ramy czasowo-przestrzenne, a zarazem odnosi się do wieczności. Powiązanie życia doczesnego z egzystencją pośmiertną najdobitniej obrazuje przekonanie autorki, iż „pozagrobowy los człowieka będzie naturalnym przedłużeniem i konsekwencją dobrego lub złego życia, a następnie godnej lub haniebnej śmierci" (s. 172). Celem XVII-wiecznych żałobnych twórców było pobudzenie zanurzonego w doczesności człowieka do nieustannego pożądania „tego, co nie ma końca" (s. 174), a tym samym do nieustannej troski o dostąpienie zbawienia.

Książka Alicji Z. Nowak stanowi ciekawą pracę, którą bez wątpienia można wpisać w kanon dzieł podejmujących temat rzeczy ostatecznych. Wprawdzie o śmierci i umieraniu powiedziano już w literaturze wiele, jednak omawiana książka wnosi do wspomnianego kręgu zagadnień element nowości. Atrakcyjność pracy Alicji Z. Nowak polega przede wszystkim na prezentowaniu tematu *quattuor hominum novissima* z perspektywy duchowości Kościoła wschodniego, eksponując przy tym związki poszczególnych motywów z tradycją antyczną, a także z chrześcijaństwem zachodnim. Dzięki temu specjalistyczna rozprawa, zorientowana na ogląd omawianego problemu z punktu

widzenia prawosławia, stanowi równocześnie dialog z innymi tradycjami oraz reprezentującymi je tekstami literackimi. Zaletą książki jest również jej strona metodologiczna. Uwagę zwraca przede wszystkim bogactwo wykorzystanych źródeł rękopiśmiennych oraz drukowanych, a także mnogość przywołanej literatury przedmiotu. Świadczy to o niezwykłej erudycji autorki oraz świetnej znajomości prezentowanego tematu. Niewątpliwym atutem pracy są także przepiękne reprodukcje ikon, zdobiące tak okładkę, jak również wnętrze książki. Obrazy te stanowią doskonałe uzupełnienie oraz ilustrację omawianych przez autorkę zagadnień.

ANNA SKÓBEL